

W Y R O K

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 4 stycznia 1950.

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII. karnym w składzie następującym:

Przewodniczący: S. O. Dr. R. Kiełkowski

Ławnicy: St. Skalny i J. Pradel

Protokolant: apl: egz. A. Kuczyński

w obecności Podprokuratora S.O. A. Pawłowskiego

rozpoznawszy dnia 4 stycznia 1950 sprawę

Otto Brossmanna

ur. 1 lutego 1889 w Brawin /Czechosłowacja/, syna Joanna i Amelii Klein, ~~syna~~ narod. i przynależ. państwowej niemieckiej -

o to, że:

w czasie bliżej nieustalonym w okresie od 5.XII. 1942 do 18.I.1945 idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, pełniąc funkcje bliżej podane w pkt. I. aktu oskarżenia, na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i jego podobozach w Jaworznie, Blechhammer i Monowicach: a/. brał udział w dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstwach więźniów narodowości polskiej, żydowskiej, rosyjskiej i innych narodowości, przez rozstrzeliwanie, wieszanie i skazywanie niezdolnych do pracy więźniów na zagładę w komorach gazowych, b/. znęcał się moralnie i fizycznie nad umieszczonymi w obozach więźniami przez poniewieranie ich godności osobistej, nieludzkie bicie i szczucie psem.

Czyn wyżej wskazany stanowi przestępstwo z art. 1 ust. 1 a" w pkt. II b/ art. 2 dekr. z dnia 31. VIII. 1944 r.



o r z e k ł :

Osk. Otto Brossmanna uniewinnić od oskarżenia a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE.

Oдноśnie zarzutów objętych aktem oskarżenia w punkcie II. tj. faktów brania przez oskarżonego udziału w masowych i indywidualnych zabójstwach więźniów narodowości polskiej, żydowskiej, rosyjskiej i innych, tudzież fizycznego i moralnego znęcania się przez oskarżonego nad tymi więźniami, to zarzuty te potwierdziły wyłącznie zeznania Henocha Warszawczyka, Józefa Szylingowa, Israela Rosenblatta tudzież oświadczenie Arona Mozes.

Pierwsi z tych wymienionych wyżej świadków przesłuchani zostali w Dachau, zaś Aron Mozes złożył swoje oświadczenie przed komitetem żydowskim w Waldstadt.

Zadem z tych obciążających oskarżonego świadków, nie był z nim skonfrontowany, jedynie świadkowie Warszawczyk i Szylingow rozpoznali oskarżonego z fotografii, zaś świadek Rosenblatt zgłosił się do przesłuchania na podstawie ogłoszenia w gazecie.

Świadkowie Warszawczyk, Szylingow i Rosenblatt podali w treści swych zeznań, że oskarżony pełnił funkcje Blockführera, Gruppenführera, względnie Kommandoführera, co nie zgadza się z zeznaniami świadków przesłuchanych na rozprawie głównej, którzy zaprzeczyli by oskarżony pełnił kiedykolwiek tego rodzaju funkcje w Jaworznie i stwierdzili, że był tylko komendantem kompanii wartowniczej. Nadto świadek Warszawczyk podał, że oskarżony miał stopień Rottenführera, podczas gdy w rzeczywistości oskarżony był Hauptsturmführerem.



393  
28 247

Na podstawie zeznań świadków Adama Hermana i Józefa Kalicha, w związku z wyjaśnieniami oskarżonego ustala Sąd, iż oskarżony opuścił Jaworzno w dniu 14 marca 1944 r. podczas gdy z zeznań świadków Warszawczyka i Rosenblatta wynika, że przybyli oni do Jaworzna dopiero w lipcu 1944, zaś Aron Mozes w maju 1944 r. Jedy-nie świadek Szylingow był w Jaworznie wcześniej bo od lipca 1943 r.

Biorąc pod uwagę te sprzeczności niezmiernie ważne odnośnie zidentyfikowania oskarżonego, nadto wspomniany już fakt, że tylko świadkowie Warszawczyk i Szylingow rozpoznali oskarżonego i tylko na podstawie fotografii, Sąd uznał, rozważając zarówno wyniki postępowania dowodowego, jak i pogląd prawny Sądu Apelacyjnego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 października 1949 r. że zarówno świadkowie Warszawczyk i Szylingow, jak i Mozes i Rosenblatt ulegli oczywis-tej pomyłce w ustaleniu tożsamości oskarżonego, i że zeznania ich subiektywnie niewątpliwie prawdziwe, odnoszą się w rzeczywistości nie do oskarżonego, tylko do innej osoby.

Na tego rodzaju przekonanie Sądu wpłynął też fakt, polecony <sup>z</sup>roważeniu przez cytowane wyżej uzasadnienie Sądu Apelacyjnego jako rewizyjnego, że wywiady w Żydowskim Instytucie Historycznym i Związku b. Więźniów Politycznych odnośnie osoby i działalności oskarżonego w okresie okupacji, dały wynik negatywny.

Biorąc pod uwagę charakter, intensywność i rozmiary zbrodniczej działalności, którą oskarżonemu przypisuje akt oskarżenia, trudno przypuścić, by wspomniane instytucje nie miały żadnych materiałów odnośnie oskarżonego, gdyby rzeczywiście był tym osobnikiem, o którego działalności zeznają wymienieni wyżej, obciążający go



świadkowie.

W tym stanie sprawy uznając, że wyniki postępowania dowodowego nie dostarczyły przekonujących i dostatecznie pewnych dowodów winy oskarżonego Otto Brosmanna, orzekł Sąd wyrok uniewinniający.

Pozostałe orzeczenia opierają się na znanych przepisach ustawowych.

*Kiedowsky.*  
*Stadler Jan Pradel*

*wersus Lamikov do podpisu wyroku*  
*17. II. 50. Blum*